

Iwona Kosek

Leksemy typu "ciełę", "kurczę" w nauczaniu języka polskiego jako obcego = Lexemes of the type "ciełę", "kurczę" in teaching Polish as a foreign language

Prace Językoznawcze 19/1, 71-77

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kosek
Olsztyn
e-mail: i.kosek@uwm.edu.pl

Leksemy typu *cielę, kurczę* w nauczaniu języka polskiego jako obcego

Lexemes of the type *cielę, kurczę* in teaching Polish as a foreign language

The article presents the grammatical features of a group of Polish lexemes that is represented by *cielę* (*calf*), *kurczę* (*chick*) and discusses their status in teaching Polish as a foreign language.

Słowa kluczowe: język polski jako obcy, gramatyka współczesnego języka polskiego, deklinacja nijaka, ograniczenia pragmatyczne
Key words: Polish as a foreign language, grammar of contemporary Polish, neuter declension, pragmatic constraints

Przedmiotem rozważań są własności gramatyczne i zakres użycia pewnej grupy leksemów, z których większość określa się tradycyjnie jako nazwy istot młodych niedorosłych. Grupa ta opisywana jest w artykule w kontekście nauczania języka polskiego jako obcego. Omawiana kwestia należy niewątpliwie do szczegółowych (być może nawet marginalnych) w kształceniu językowym cudzoziemców, jednak wydaje się interesująca jako przykład zmian pragmatycznych w polszczyźnie i tym samym – statusu tytułowych leksemów.

Zacznijmy od zdania sprawy z systemowego stanu rzeczy. Typ *cielę* łączy się w gramatyce i dydaktyce (glottodydaktyce) z opisem wyjątków w deklinacji nijakiej¹. Stanowi jedną z dwu grup leksemów z końcówką *-ę*

¹ Większość leksemów rozważanej grupy ma rodzaj nijaki, jednak nie jest to bezwyjątkową regułą. Ten typ fleksji reprezentuje również *książę* (r. męskoosobowy). Wprawdzie współcześnie rozwinięcie tematu w przypadku tego leksemu dotyczy bez wątpienia liczby mnogiej, w l. poj. dominuje typ ze skróconym tematem, ale przynajmniej część słowników uwzględnia oba schematy (obie możliwości) w singularis (zob. *sgjp.pl*).

w M. l. poj., charakteryzujących się we fleksji rozszerzeniem tematu: do pierwszej należą np. *imię, ramię, znamię, plemię, brzemię, ciemię, strzemię, wymię*; do drugiej – *niemowlę, zwierzę, kurczę, bydlę, pisklę, cielę, jagnię, prosię* czy też *szczenię*. Grupa pierwsza, z rozszerzeniem tematu *-eń (-eni)* w dopełniaczu, celowniku, narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej i *-on* we wszystkich przypadkach liczby mnogiej, nie stanowi ani systemowo, ani dydaktycznie większego problemu. Reprezentatywny dla niej i poznawany przez cudzoziemców najwcześniej jest leksem *imię*, pozostałe mają mniejsze znaczenie w opanowywaniu leksyki niespecjalistycznej, a takie jak *strzemię* czy *wymię* wręcz marginalne. Więcej trudności (i teoretycznych, i praktycznych) stwarza grupa druga. Fleksyjnie charakteryzuje się rozwinięciem tematu o *-ęć (-ęci)* w D, C, N i Msc l. poj. oraz *-ęt* w liczbie mnogiej, z wyjątkiem dopełniacza, w którym występuje rozszerzenie *-qt*. Morfologicznie zatem (pod względem budowy tematu) jest to grupa nieco bardziej skomplikowana niż typ *imię*. Leksykalnie natomiast istotny jest fakt, że większość leksemów ma „zamiennik” rodzaju męskiego z sufiksem *-ak* – *kurczak, cielak, prosiak, szczeniak, źrebak, pisklak...*² – który skutecznie wypiera z codziennej komunikacji postać z końcówką *-ę*. Jako jedna z przyczyn niechęci użytkowników do używania leksemów typu *kurczę*, poza ich odmianą (zmianami w temacie fleksyjnym), wskazywana jest łączliwość z liczebnikami zbiorowymi, zwiększająca trudność w użyciu, por.: „Zamiast *kurczę* wiele osób woli powiedzieć *kurczak* – w Warszawie jest to właściwie forma wyłączna, gdy chodzi o wypatroszonego ptaka kupowanego w sklepie. Często są też postaci *cielak, prosiak, szczeniak*, pochodzące z gwar mazowieckich, ale powszechne już w całej Polsce. Ich zaletą jest to, że łączą się z liczebnikami głównymi, które są łatwiejsze w użyciu od zbiorowych (Bańko, Krajewska 1995: 166)³.

Grupa z rozszerzeniem *-ęć/-ęt* nasuwa też kilka problemów natury pragmatycznej. Po pierwsze, różny jest zakres użycia poszczególnych leksemów. *Bliźnię* czy *wilczę* (w przeciwieństwie np. do *zwierzę* lub *niemowlę*) używane są głównie w liczbie mnogiej, formy *wilczę, wilczęcia, bliźnięcia...* należą do bardzo rzadkich⁴. Natomiast formy leksemów takich, jak *lwię* (odnotowane w *Schematycznym indeksie a tergo polskich form wyrazowych*

² Spotkać można nawet, już nie tylko w gwarach, postać *jagniak*.

³ Z liczebnikami głównymi łączą się też zdrobnienia takie, jak *kurczątko, cielątko, kaczątko*.

⁴ Dla przykładu: w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP) *wilczę* występuje (w całym korpusie) w dwu niejasnych przykładach i jednym metajęzykowym; forma *wilczęcia* ma 2 wystąpienia (dla porównania: *wilczęta* – 263 wystąpienia). Dla *bliźnię* odnotowano 8 przykładów, ale 5 z nich to użycia metajęzykowe, dla *bliźnięcia* – 1 przykład (wyraźnie błędny).

– zob. Tokarski 1993) czy *tygrysię* w ogóle używane są sporadycznie, wypierane przez *lwiątko* i *tygrysiątko*⁵. Coraz rzadsze posługiwanie się leksemami tej grupy, zwłaszcza formami liczby pojedynczej, jest zapewne główną przyczyną odbierania opisywanej formacji przez rodzimych użytkowników języka jako nieneutralnej lub o bardzo ograniczonym zakresie użycia. Wiele leksemów z rozwinięciem *-ęć/-ę* w deklinacji uznawanych jest za archaiczne czy też przynależne do polszczyzny wysokiej, książkowej. Potwierdza to także leksykografia – w słownikach wydawanych po 2000 r. część leksemów omawianej grupy nie jest już uwzględniana, niekiedy opatrywana kwalifikatorami *przestarz.* lub *książk.* I tak np. *cielę* w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (SJPSzym) opisywane jest bez kwalifikatorów pragmatycznych (zdefiniowane jako: ‘małe, młode krowy, łani, sarny i innych przeżuwaczy’), podczas gdy w *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP), tam gdzie mowa o młodym / małym łosia lub żubra, mamy uwagę: „Słowo używane przez specjalistów”. W tym samym słowniku brak np. leksemów *gołębię, małpię* czy *wronię*, odnotowanych w SJPSzym. *Dziecię, chłopię, pachole* od dawna uznawane są za przestarzałe lub książkowe (zob. kwalifikatory w ISJP i *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod. red. W. Doroszewskiego, H. Kurkowskiej (SPP)⁶), podobnie jak *ptaszę* (zob. SJPSym i ISJP). Oczywiście niektóre nazwy istot młodych z końcówką *-ę* są uwzględniane w słownikach ogólnych (poza narzucającym się przykładem *niemowlę* można tu podać także *bocianię, indyczę, jaskótczę* – zob. SJPSzym i ISJP)⁷, mimo to ograniczenie użycia analizowanego typu leksemów do pewnych form lub tekstów wydaje się oczywiste⁸. Można przypuszczać, że proces ten będzie się nasilał – coraz większa grupa nazw rodzaju nijakiego z wykładnikiem *-ę* będzie przesuwana się z rejestru neutralnego do nacechowanego (frekwencyjnie lub stylowo). Ma to związek także, jak wspomniano, z szerzeniem się odpowiedników z sufiksem *-ak*. Z tym zjawiskiem łączy się kolejna kwestia pragmatyczna – relacja między parami typu *cielę – cielak, szczenię – szczeniak*. Relacja ta w poszczególnych parach nie jest jednakowa, nie da się więc opisywać całej grupy jednolicie. Formacje z *-ak* wywodzą się, jak wskazano wyżej, z gwary mazowieckiej, u zarania zatem są to regionalizmy, jednak ich

⁵ W NKJP odnotowano 5 wystąpień formy *lwię*, wszystkie pochodzą z *Przymierza* Z. Kossak. *Tygrysię* ma 3 wystąpienia w M. l. poj., brak przykładów użyc innych przypadków singularis (podobnie jak dla *lwię*).

⁶ SPP nie odnotowuje leksemu *pachole*, jedynie *pacholectwo*, opatrzone kwalifikatorami *przestarz.*, *książk.*

⁷ Słowniki uwzględniają też oczywiście leksem *zwierzę*, który należy do opisywanej grupy gramatycznie, ale nie znaczeniowo.

⁸ Interesujące byłoby zbadanie frekwencji i typów tekstów, w których występują leksemy opisywanej grupy.

rozpowszechnienie spowodowało zmianę statusu przynajmniej niektórych. Bardzo dobrze pokazuje to nawet pobieżna kwerenda leksykograficzna. I tak np. *cielak*, *niemowlak*, *prosiak* traktowane są w SPP jako regionalizmy, *szczeniak* ma kwalifikator *potoczny*, bez kwalifikatorów opisywane są natomiast *bliźniak*, *kociak*, *kurczak*, *źrebak*⁹. W ISJP (wydanym w 2000 r.) *szczeniak*, *kurczak*, *cielak*, *źrebak*, *prosiak* nie są opatrzone kwalifikatorami, przy czym *kurczę* i *kurczak* mają identyczne definicje ('pisklę kury lub młoda kura'), natomiast *cielak*, *szczeniak*, *prosiak* definiowane są poprzez typ z -ę, np. 'cielak to inaczej cielę'. Jako leksem potoczny opisywany jest w *Innym słowniku języka polskiego* np. *pisklak*, podobnie *niemowlak* i *bliźniak* (*bliźniaki*). Ten krótki przegląd pozwala zauważyć zmianę statusu niektórych formacji (*cielak*, *szczeniak*, *prosiak*, *kurczak*) – przesunięcie w kierunku pełnej synonimizacji z typem -ę, przejście do rejestru neutralnego. Nie przez wszystkich natomiast są odbierane (traktowane) jako neutralne stylistycznie nazwy z sufiksem -*atko*. Tak przynajmniej wynikałoby z opisów słownikowych. W ISJP np. konsekwentnie mamy w hasłach typu *lwiątko*, *kaczątko*, *tygrysiątko* uwagę 'słowo pieszczotliwe'¹⁰. Wyrazisty jest zatem wciąż zdrobniały charakter tych formacji słotwórczych.

Jak zaprezentowany systemowy (językowy), dosyć skomplikowany i niejednorodny, status interesującej nas grupy odzwierciedla się w nauczaniu języka polskiego jako obcego?¹¹ Teoretycznie trzeba odróżnić dwa aspekty: gramatyczny – nauczanie schematu odmiany, i leksykalny – nauczanie nazw istot młodych, niedorosłych. W praktyce zwykle oba te aspekty się łączą, ale – jak wskazano wyżej – nie są tożsame (tzn. analizowany typ fleksji nie dotyczy jedynie współczesnych nazw istot młodych, zob. przypisy 1 i 7). Zgodnie ze standardami wymagań egzaminacyjnych (zob. Państwowe Egzaminy... 2003 i Standardy wymagań egzaminacyjnych – buwiwm.edu.pl) znajomość odmiany rzeczowników o rozszerzonym temacie typu *imię*, *zwierzę* wymagana jest na poziomie średnim ogólnym. I gramatycznie (przynajmniej pośrednio), i leksykalnie (np. w spisach tematycznych poszczególnych grup słownictwa) leksemy interesującego nas typu (z rozwinieciem -*ęć*/ -*ęt*) pojawiają się jednak wcześniej. Na przykład *niemowlę*, *zwierzę* występują w przeznaczonym dla poziomu podstawowego słowniku obrazkowym *A co to takiego?* (zob. Seretny 2006), także w *Ilustrowanym słowniku podstawowym języka polskiego* Z. Kurzowej (zob. Kurzowa 1999)

⁹ Przy hasłach *bliźnię*, *kocię* mamy odsyłacz do formacji z -*ak*, *kurczę* i *źrebię* opisywane są w tym samym haśle, co *kurczak* i *źrebak* (połączone przez *a. – albo*).

¹⁰ Bez uwag pragmatycznych opisywane są natomiast *kaczą*, *tygrysię*.

¹¹ Pomijam oczywiście w tym miejscu kształcenie cudzoziemców w ramach akademickiej polonistyki.

czy w podręczniku *Cześć, jak się masz?* (zob. Miodunka 1998). Odmiana jest uwzględniona wprost np. w ćwiczeniach M. Pasieki dla początkujących (zob. Pasięka 2001: 157 – ćwiczenia form odmiany rzeczownika *zwierzę*, oraz s. 32 i 58), a także w podręczniku Stemppek, Stelmach (2013) *Polski krok po kroku*, A2 (lekcja 18, *Kocięta w dobre ręce*). W tym ostatnim przypadku grupa podanych leksemów jest spora – ćwiczenie dotyczące form liczby mnogiej uwzględnia nazwy *dziewczę, kurczę, kocię, szczenię, pisklę, cielę, jagnię, źrebię* oraz *książę*. Cały paradygmat wprowadzony jest dla leksemu *zwierzę*. Gramatyka opisywanej grupy jest też oczywiście podawana (w sposób zwarty bądź rozproszony) w różnych typach pomocy dydaktycznych z poziomu B (zob. np. Lipińska 2006: 39, 56, 83).

Ten krótki przegląd starszych i nowszych podręczników pokazuje, że o ile sama obecność omawianej grupy gramatycznej jest oczywista, i to na poziomie A (wcześnie pojawiające się w materiale leksykalnym *zwierzę* „wymusza” pośrednie lub bezpośrednie nauczanie odmiany z rozszerzonym tematem), o tyle ilość uwzględnianych leksemów (czyli zakres objętej nauczaniem grupy nazw istot młodych niedorosłych z końcówką *-ę*) jest nieco bardziej problematyczna. W praktyce zależy ona od różnych czynników (w tym zewnętrznych – ilości godzin do dyspozycji lektora i stopnia intensywności kursu), na ogół ogranicza się jednak do pojedynczych leksemów, zwykle w formach liczby mnogiej. Wynika to (poza faktem, że w uczeniu leksyki jest to część zdecydowanie mniej istotna niż podstawowe nazwy zwierząt) być może także ze zmiany w systemowym statusie tej grupy – ekspansywności odpowiedników z sufiksem *-ak*. Zmiana ta znajduje odbicie w nauczaniu języka polskiego jako obcego – na poziomie dla początkujących pojawiają się nazwy istot młodych niedorosłych z formantem *-ak*. A. Seretny (2006: tablica *Świat zwierząt*) w słowniku obrazkowym uwzględnia leksemy *cielak, źrebak, szczeniak* (nie: *cielę, źrebię, szczenię*), w słowniku Z. Kurzowej (1999), w *Indeksie pojęciowym*, jest objaśniany *kurczak*. W podręczniku Madelskiej, Schlottman (2008: 83) pod wzorcem odmiany typu *zwierzę* mamy uwagę, że coraz częściej nazwy młodych zwierząt tworzone są sufiksem *-ak*. Wobec ekspansji tych formacji w polszczyźnie (zob. uwagi wyżej) można się wręcz zastanawiać, czy zasadne jest uczenie nazw niedorosłych zwierząt z końcówką *-ę* (choć ich cechy gramatyczne i tak są wprowadzane ze względu na leksem *zwierzę*). Nawet od cudzoziemców studiujących polonistykę (a na tym poziomie kształcenia obecność opisywanego typu, i leksykalnie, i gramatycznie, jest bezdyskusyjna) usłyszeć można pytanie: „kto tak mówi?” Mimo tego, że omawiana grupa leksykalna ogranicza się w praktyce dydaktycznej do kilku nazw, nie da się jednolicie rozwiązać tego szczegółowego problemu ze względu na różnice między poszczególnymi leksemami. O ile bowiem

*kurczak*¹², *cielak* i *źrebak* mogą być dziś uznane za pełne, a więc także w aspekcie pragmatycznym, synonimy wobec nazw z *-ę* (choć nie wszyscy się z taką opinią zgadzają), o tyle *niemowlak* czy *pisklak* wciąż mają odcień potoczny. Pojawia się zatem potrzeba rozgraniczenia pragmatycznego, rozgraniczenia między polszczyzną potoczną i wysoką, między polszczyzną mówioną i pisaną. W praktyce lektorzy podejmują indywidualną decyzję, podając poszczególne nazwy istot młodych niedorośli albo jako alternatywne¹³, albo wskazując (jak wynika z rozmów) jednak te z formantem *-ak* jako komunikacyjnie dominujące.

Opisywana grupa jest, jak wspomniano na początku rozważań, jednym z bardzo szczegółowych problemów glottodydaktycznych. Dobrze jednak obrazuje zarówno zmiany w systemie języka, jak i związane z nimi pewne trudności praktyczne. Zapewne w nauczaniu polskiego jako obcego interesujący nas typ nazw będzie, zwłaszcza w aspekcie znaczeniowym, coraz bardziej ograniczany – do pojedynczych leksemów (czy wybranych form – liczby mnogiej). Wydaje się to oczywistą konsekwencją i tendencją w systemie, i komunikacyjnego nastawienia w nauczaniu. Odrębną kwestię stanowi stopień, na którym wymieniona grupka nazw ma być wprowadzana (nauczana), układ zagadnień leksykalnych powoduje jednak, że uczący się polskiego jako obcego będą zapoznawali się z niektórymi formami (w różny sposób, zwykle pośredni) już na poziomie A.

Skróty tytułów słowników

- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. Warszawa 2000.
 NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (nkjp.pl)
 SJPSzym – *Słownik języka polskiego*. T. I–III. Red. M. Szymczak. Wyd. 5. Warszawa 1988.
 SPP – *Słownik poprawnej polszczyzny*. Red. W. Doroszewski, H. Kurkowska. Warszawa 1980.

Literatura

- Bańko M., Krajewska M. (1995): *Słownik wyrazów kłopotliwych*. Warszawa.
 Kurzowa Z. (1999): *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*. Indeks pojęciowy oprac. J. Winiarska. Kraków.
 Lipińska E. (2006): „*Z polskim na ty*”. *Podręcznik do nauki języka polskiego (poziom średni B1)*. Kraków.

¹² *Kurczak* ma status szczególny: jako produkt (typ mięsa drobiowego) występuje wspólnie właściwie tylko w tej postaci słotwórczej (a więc i w rodzaju męskim), ewentualna alternatywność dotyczy znaczenia ‘pisklą kury’.

¹³ Taką alternatywną nazwę – *kurczę* / *kurczak* – podano np. w podręczniku *Polski krok po kroku* (zob. Stempke, Stelmach 2013: 120).

- Madelska L., Warchoń-Schlottmann M. (2008): *Odkrywamy język polski. Gramatyka dla uczących (się) języka polskiego jako obcego*. Kraków.
- Miodunka W. (1998): „Cześć, jak się masz?” *A Polish Language Textbook for Beginners*. Wyd. popr. i roz. Kraków.
- Państwowe Egzaminacje Certyfikacyjne z Języka Polskiego jako Obcego. *Standardy wymagań egzaminacyjnych* (2003).
- Pasieka M. (2001): *Język polski dla cudzoziemców. Ćwiczenia dla początkujących*. Wrocław.
- Seretny A. (2006): „A co to takiego?” *Obrazkowy słownik języka polskiego z ilustracjami A. Piątkowskiego. Poziom podstawowy (A1–A2)*. Kraków.
- Stempak I., Stelmach A. (2013): *Polski krok po kroku*. A2. Polish-courses.com.
- Tokarski J. (1993): *Schematyczny indeks a tergo polskich form wyrazowych*. Oprac. i red. Z. Saloni. Warszawa.

Źródła internetowe

<http://buwiwm.edu.pl>

<http://www.certyfikatpolski.pl/pl/informacje-dla-zdajacych/jak-sie-przygotowac-do-egzaminu-sgjp.pl>, Słownik gramatyczny języka polskiego online

Summary

The article presents grammatical features of a group of Polish lexemes, denominated as names of cubs, and discusses their status in teaching Polish as a foreign language. Described issues are undoubtedly specific in glottodidactics, but they seem to be interesting as examples of language change in Polish. In the first part of the article the inflectional features of lexemes like *kurczę* are presented. The second part focuses on the level of their distribution and the manner in which the lexemes are included in teaching Polish to foreign students. It is probable that lexemes belonging to the analysed group will become rare in this context, reduced to single occurrences. It seems to be a natural consequence of both the tendency in the language system and communicative methods of teaching a foreign language.